

sis

Serwis Informacyjny Solidarności

NR 33 (341)
5 września 2013

Dni protestu

Choć kulminacją wrześniowych protestów będzie sobota 14 września, to całe przedsięwzięcie będzie trwało znacznie dłużej. Pikiety, debaty i zdarzenia uliczne przez trzy dni będą poprzedzały główny protest.

Całość rozpocznie się 11 wtorek. W tym dniu odbędą się wielotysięczne pikiety pod 6 ministerstwami (skarbu, pracy, gospodarki, zdrowia, transportu, cyfryzacji), organizowane przez poszczególne branże. Każda z pikiety przekaże swoje postulaty i wyruszy pod sejm, gdzie zostanie założone namiotowe miasteczko. To miasteczko pozostanie do soboty.

Drugi dzień to dzień ekspercki. Tak jak w zeszłym roku przy wydłużaniu wieku emerytalnego, tak i teraz eksperci, profesorowie i publicyści będą debatowali na temat naszych postulatów. Główną osią dyskusji będzie polityka przemysłowa i polityka społeczna, wokół których poruszone zostaną inne problemy jak np. służba zdrowia, edukacja, demografia.

W trzecim dniu – 13 w piątek – odbędą się kilka zdarzeń ulicznych organizowanych przez organizacje społeczne, obywatelskie i stowarzyszenia. Główny temat – więcej wolności dla obywateli, czyli przede wszystkim zmiana prawa dot. referendum obywatelskich.

W sobotę przed sejm przybędzie kilkanaście tysięcy manifestantów, z których większość spędzi tam noc, aby na drugi dzień wyruszyć do ronda De Guella i połączyć się z pozostałymi dwoma pochodami. Finał akcji – Plac Zamkowy – zakończy ten etap. Po nim związkowcy wyruszą do Częstochowy na 31. Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

Tuskowi już dziękujemy!

Partia Donalda Tuska zataiła w kampanii wyborczej zamiar wydłużenia wieku emerytalnego. Nie podała tej reformy wyborczemu osądowi Polaków, a potem już jako koalicja rządząca zablokowała możliwość przeprowadzenia w tej sprawie referendum. Referendum zorganizowanego przez „Solidarność”, pod którym zebrano 2,5 mln podpisów i którego domagało się blisko 80 proc. obywateli.

Partia Donalda Tuska zablokowała prace nad obywatelską ustawą o płacy minimalnej, na wzór putinowskiej Rosji znowelizowała ustawę o zgromadzeniach, dopuściła do upowszechnienia na niespotykaną w Europie skalę umów śmieciowych i tak znowelizowała Kodeks pracy, że Polacy pracując na rozkaz będą zarabiać jeszcze mniej.

Wszystko to odbyło się bez rzetelnego dialogu społecznego. Żaden z istotnych związkowych postulatów nie zostały uwzględnione. Komisja Trójstronna stała się fikcją, gdzie z winy rządu nie ma woli kompromisu.

Stąd dzisiaj „Solidarność”, ale i pozostałe reprezentatywne centrale związkowe organizując antyrządowe protesty mają tak naprawdę jeden postulat – odsunąć Tuska od władzy. Władzy aroganckiej, antypracowniczej i antydemokratycznej. Mówią wprost - jeśli nie da się drugiej

strony skłonić do rozmów, trzeba ją zmienić. I nie należy się martwić pytaniami, kto w zamian za Tuska. Każdy będzie lepszy, ale o tym zdecyduje społeczeństwo w wyborach, a nie związki zawodowe.

Protesty mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy są masowe. Gdy pokazuje się władzy determinację. A w Polsce jest przecież tak wiele środowisk, które mają pretensje do obecnej władzy. Jest tak wielu pokrzywdzonych, obrażanych i odsuwanych na margines tylko

dlatego, że ma inne zdanie. Władza, która oszukuje i obraża swoich obywateli, nie ma prawa być władzą. W tej jednej sprawie każdy Polak, który chce odsunąć Tuska powinien pojawić się w Warszawie. Protesty ruszają w środę 11 września, ale kulminacja – wielka ogólnopolska manifestacja – nastąpi w sobotę 14 września. I to właśnie w ten dzień wszyscy powinniśmy być razem.

„Dość lekceważenia społeczeństwa” - pod takim hasłem zapraszamy 14 września.



Mapka manifestacji zaplanowanej na 14 września w Warszawie



WRZESIEŃ

Chodźcie z nami – czas na zmiany

„Dość lekceważenia społeczeństwa” jest protestem przeciwko rządowi Donalda Tuska. Oprócz postulatów pracowniczych i związkowych, bardzo mocno eksponujemy sprawy społeczne, obywatelskie, ekonomiczne i wymiaru sprawiedliwości – słowem dotyczące funkcjonowania demokratycznego państwa.

Dlatego – jako organizatorzy „Solidarność”, OPZZ i FZZ – zdecydowaliśmy o otwartej formule protestu, na który zapraszamy wszystkie środowiska, organizacje, stowarzyszenia, partie polityczne i osoby chcące zamaniifestować swój sprzeciw wobec obecnej władzy.

Odpowiadając na liczne pytania, jeszcze raz przedstawiamy pakiet informacji, co należy zrobić, aby wziąć udział w głównej manifestacji, która odbędzie się 14 września. Każda osoba chcąca wziąć udział w manifestacji musi zgłosić się telefonicznie, mailowo lub osobiście do właściwego sobie regionu „Solidarności” (lista kontaktowa publikowana jest w odcinkach

w Gazecie Polskiej Codziennie, została zamieszczona w całości na www.niezalezna.pl oraz <http://www.solidarnosc.org.pl/pl/strona-glowna/ogolnopolskie-dni-protestu-1.html>). Pod tymi kontaktami zainteresowani otrzymają wszelkie informacje co do miejsca zbiórki, godziny wyjazdu oraz kwestii związanych z powrotem.

W każdym autobusie będzie osoba odpowiedzialna, z którą w trakcie protestu będzie można się kontaktować, np. gdy ktoś się zgubi. W autobusach zostaną również rozdane ulotki z instrukcją, jak na leży zachowywać się na proteście, co robić w razie zagubienia, czy zatrzymania przez policję. Na całej trasie i w kluczowych miejscach manifestacji będą służby porządkowe, które udziela wszelkich potrzebnych informacji. Będą też punkty medyczne oraz na całej trasie sanitariaty (popularne TOI TOI).

Tak jak widać, na mapce (str.1) wyznaczono 4 punkty zbiórek, z których pochody ruszą do Ronda De Gaulle



(pod palmą) o godz. 12.00. O godz. 13.00 już jako jeden pochod manifestacja ruszy Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem do Placu Zamkowego, gdzie odbędzie się finał akcji. Na całej trasie przemarszu ustawione zostaną telebimy. Tak więc osoby, które nie będą mogły dotrzeć do Placu Zamkowego, będą mogły czynnie uczestniczyć w proteście. Miejsce rozmieszczenia telebimów na mapce.

Przypominamy, że każdy uczestnik musi wyposażyć się w osobisty zapas wody, prowiant, odzież przeciwdeszczową oraz nakrycie głowy (w razie upału). Koniecznie należy zadbać o naładowaną baterię w telefonie. Przypominamy też o całkowitym zakazie spożywania alkoholu. Każda osoba, u której będzie takie podejrzenie, zostanie przez służby usunięta i przekazana policji.

PROTESTY

Pikiety, debaty i akcje uliczne



Choć kulminacją wrześniowych protestów będzie sobota 14 września, to całe przedsięwzięcie będzie trwało znacznie dłużej. Pikiety, debaty i zdarzenia uliczne przez trzy dni będą poprzedzały główny protest. Po nim pojedziemy do Częstochowy na kolejną 31. pielgrzymkę ludzi pracy.

Całość rozpocznie się 11 we wtorek. W tym dniu odbędą się

wielotysięczne pikiety pod 6. ministerstwami (skarbu, pracy, gospodarki, zdrowia, transportu, cyfryzacji), organizowane przez poszczególne branże. Każda z pikiet przekaże swoje postulaty i wyruszy pod sejm, gdzie zostanie założone namiotowe miasteczko. To miasteczko zostanie tam do soboty.

Drugi dzień to dzień ekspercki. Tak jak w zeszłym roku przy wydłużaniu wieku emerytalnego, tak i teraz eksperci, profesorowie i publicyści będą debatowali na temat naszych postulatów. Główną osią dyskusji będzie polityka przemysłowa i polityka społeczna, wokół których poruszone zostaną inne problemy jak np. służba zdrowia, edukacja, demografia.

Debatom będzie się przysłuchiwało kilka tysięcy demonstrantów, z których część zmieni dotychczasowych mieszkańców namiotowego miasteczka.

W trzecim dniu – nomen omen 13 w piątek – odbędzie się kilka zdarzeń ulicznych organizowanych przez organizacje społeczne, obywatelskie i stowarzyszenia. Główny temat – więcej wolności dla obywateli, czyli przede wszystkim zmiana prawa dot. referendum obywatelskich. Będzie też osobny akcent poświęcony premierowi, lecz to zdarzenie jest swoistą niespodzianką. Wśród organizacji biorących udział w tym dniu będą m.in. uczestnicy Platformy Oburzonych, jak np. „Obywatele decydują”.

W piątek przed sejm przybędzie już kilkanaście tysięcy manifestantów, z których większość spędzi tam noc, aby na drugi dzień wyruszyć do ronda De Guella i

połączyć się z pozostałymi dwoma pochodami, a więc tym wyruszającym z Placu Defilad oraz tym z spod Stadionu Narodowego. Finał akcji – Plac Zamkowy – zakończy ten etap. Po nim związkowcy z „Solidarności” wyruszą do Częstochowy na 31. Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

Tylko masowy, a więc liczny protest może być skuteczny. Wsparcie dla związkowców zapowiedziały już m.in. Kluby Gazety Polskiej, Rolnicy indywidualni i opozycyjne partie polityczne. Wsparcia nie wyklucza dyrektor Radia Maryja – o. Tadeusz Rydzyk, który w rozmowie z Piotrem Dudą taką możliwość zasygnalizował.

Jeszcze raz przypominamy, że każdy kto chce wziąć udział w manifestacji powinien się zgłaszać do właściwego sobie regionu NSZZ „Solidarność”. Na łamach Gazety Polskiej Codziennie oraz na portalach www.niezalezna.pl oraz www.solidarnosc.org.pl publikujemy dane kontaktowe oraz osoby odpowiedzialne za organizację wyjazdów.

ROZDZIAŁ

Dzień Solidarności i Wolności



Fot. P.Glanert

Uroczysta msza św. w bazylice św. Brygidy pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp Sławoja Leszka Głódzia, przemarsz ulicami Gdańska na Plac Solidarności, składanie kwiatów pod historyczną bramą nr 2 stoczni - to główne punkty obchodów 33. rocznicy podpisania Porozumienia Sierpniowych w Gdańsku.

Arcybiskup Głódź podczas homilii podkreślał, że ideały Sierpnia'80 to wciąż "fundament naszej drogi i duchowy imperatyw". Dorobek Sierpnia'80 to nie "muzealne rekwizyty i zamknięta karta historii". Kapłan powołał się na uchwałę KK NSZZ "Sol-

darność", w której napisano, że sierpniowe postulaty pozostają aktualne do dzisiaj i nadal trwa walka o poszanowanie podstawowych praw pracowniczych, związkowych i obywatelskich. Głódź ubolewał nad tą sytuacją i podkreślał, że to wielkie wyzwanie dla "Solidarności".

- Wciąż pojawiają się oskarżenia, że Solidarność wkracza w sferę polityki. Ale co to jest polityka? Polityka to jest roztropna troska o dobro wspólne - tłumaczył kapłan. - To co mówi, czego żąda Związek, przed czym przestrzega, dyktowane jest powinnością związku zawodowego. To on ma zabiegać o zabezpieczenie słusznych

uprawnień ludzi pracy w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa. To wasza droga, związkowcy z Solidarności. Słuszna droga - podkreślał.

Po mszy św. Piotr Duda i poprzedni szefowie Związku Janusz Śniadek i Marian Krzaklewski złożyli kwiaty pod pomnikiem ks. prałata Henryka Jankowskiego. Następnie w towarzystwie orkiestry związkowcy, poczty sztandarowe oraz mieszkańcy miasta przeszli ulicami Gdańska na Plac Solidarności, gdzie przed historyczną bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej złożono kwiaty. •

[Zobacz rocznicowe obchody w Sali BHP Stoczni Gdańskiej.](#)

SZCZECIN

Czy tak miała wyglądać Polska?

Pamiętamy, dziękujemy, będziemy pamiętać - mówił przed bramą Stoczni Szczecińskiej, w której 33 lata temu podpisane zostały Porozumienia Sierpniowe, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Uroczystości w historycznym miejscu strajków robotniczych z roku 1980 rozpoczęły się w samo południe sygnałem syreny stoczniowej. Brali w niej udział członkowie „Solidarności” z regionu, uczestnicy strajków, stoczniojcy, przedstawiciele lokalnych władz.

Piotr Duda zaapelował o pamięć dla bohaterów, którzy dzisiaj często borykają się z problemami życia codziennego, a nawet żyją w skrajnej biedzie. - Dzisiaj polscy robotnicy zostali zdradzeni, a związek zawodowy „S”, który głośno upomina się o prawa pra-

cownicze i krytykuje władzę, musi zostać skarcony, dlatego rząd przygotowuje ustawę o delegalizacji związków zawodowych! - mówił szef „Solidarności”. - Jest mi przykro, że co roku spotykamy się w tym miejscu i nie możemy w pełni cieszyć tym radosnym dniem. Jesteśmy w tym miejscu, żeby podziękować bohaterom, ale też żeby zadawać pytania. Czy te strajki, czy ten upór robotników, nie poszedł na marne? Czy tak to miało wyglądać? Czy Polska, nasz ukochany kraj, o którym marzyliśmy w roku 1980, jest taką Polską, o jaką walczyliśmy?

Przewodniczący przypomniał też o drugiej rocznicy - 25. rocznicy protestu w porcie w 1988 r., podczas którego robotnicy upomnieli się o legalizację „Solidarności”. - Krzyčeliśmy wtedy: nie ma wolności bez

„Solidarności”! - przypominał Piotr Duda.

Piotr Duda zachęcał również obecnych do wzięcia udziału w proteście, który rozpoczyna się w Warszawie 11 września, a przede wszystkim wielkiej manifestacji zaplanowanej na 14 września. - Wstańcie w końcu sprzed telewizorów, sprzed komputerów, przestańcie narzekać tylko na forach internetowych i przyjeździe do Warszawy i powiedzcie dość lekceważenia! - apelował.

Przewodniczący złożył także kwiaty pod tablicą Ofiar Grudnia '70 oraz pomnikiem Anioł Wolności. Wziął również udział w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod budowane w Szczecinie Centrum Dialogu Przełomy - muzeum ukazujące najważniejsze wydarzenia w najnowszej historii Pomorza Zachodniego. •

Zwołujemy nasz parlament

Coraż częściej dochodzimy do wniosku, że demokracja w naszym kraju jest tylko dla tych, którzy mają władzę, ale my to zmienimy. Jeżeli parlament, który jest wybrany przez naród, a przede wszystkim koalicja rządząca, nie chce lub utrudnia działanie związków zawodowych i nie dba o interesy pracowników, to my na 14 września zwołujemy parlament, ale narodowy - nas wszystkich, bo to naród sprawuje władzę w naszej ojczyźnie - powiedział podczas uroczystości pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność.

3 września w Jastrzębiu-Zdroju uczczono 33. rocznicą podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i 25. rocznicę górniczych strajków z 1988 roku. Uroczystości rozpoczęła msza święta, podczas której homilię do zgromadzonych wygłosił metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Przypomniwał, że jednym z podstawowych uzgodnień Porozumień Jastrzębskich, było uznanie przez totalitarną władzę prawa robotników do tworzenia wolnych, niezależnych związków zawodowych. Nawiązał do planowanej we wrześniu akcji protestacyjnej w Warszawie. - Warto uważnie zastanowić się, czy wyprowadzanie ludzi a ulice stolicy jest właściwym działaniem. Łatwo przecież o prowokację a następnie malowanie czarnego obrazu związkowców w mediach; szczególnie tych ze Śląska, jak to już nieraz bywało - przestrzegali arcybiskup. - Jeśli jednak istnieje, Waszym zdaniem, potrzeba wyjścia na ulice, to znak, że coś bardzo niepokojącego dzieje się w relacjach: władza - społeczeństwo - związki zawodowe; że nastąpiło jakieś fundamentalne pęknięcie.

Po mszy uczestnicy obchodów przeszli pod Pomnik Porozumienia Jastrzębskiego, gdzie przewodniczący Solidarności dziękował wszystkim uczestnikom strajków z 1980 roku i z 1988 roku. Mówił o konieczności wypełnienia swego testamentu robotniczych protestów, zawartego w słynnych 21 postulatach. •

Więcej na

www.solidarnosc Katowice.pl

PROJEKT

Przeciwdziałanie Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu

Prezydium KK odniosło się do projektu Krajowego Programu Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar integracji.

1. W projekcie podkreślono, iż do statystycznego pomiaru ubóstwa w Polsce stosuje się obecnie trzy kryteria, a jednym z nich jest wskaźnik wysokości zarobków lub otrzymywanych świadczeń.

Mając to na uwadze "Solidarność" podkreśla, że w okresie pobierania zasiłku (z uwagi na jego bardzo niską wysokość) poniżej wartości jednego ze wskaźników granicy ubóstwa żyją zarówno bezrobotni - osoby samotne, jak również rodziny wielodzietne, w których oboje rodzice korzystają z zasiłku. Tak więc podwyższenie wysokości zasiłku do wartości przedstawionych w projekcie pozytywnie wpłynęłoby na sytuację materialną świadczeniobiorców i jednocześnie obniżyłoby statystyki ubóstwa. Z danych wynika, że wraz ze wzrostem liczby członków gospodarstwa domowego, odpowiednio wzrasta zagrożenie ubóstwem, a najwyższe wartości zagrożenie to osiąga w rodzinach wielodzietnych z trojgiem bądź większą liczbą dzieci na utrzymaniu.

W programie zaznaczono, że zagrożenie ubóstwem najbardziej dotyczy osób bezrobotnych, a pomoc finansowa dla nich jest niedostępna lub nieadekwatna do ich sytuacji. Nie ma tam niestety stwierdzenia, iż jednym z przykładów tej nieadekwatności jest zbyt niska wartość zasiłku dla bezrobotnych.

2. W ramach programu większą uwagę położono na problemy dotyczące ubóstwa starszych, dzieci i młodzieży w wieku 15-24. W mniejszym zakresie odniesiono się narastającego problemu bezrobocia i ubóstwa wśród osób starszych 50+, a zwłaszcza 60+, który jest zdaniem "Solidarności" bardziej istotny,

z uwagi na niż demograficzny oraz jednocześnie podwyższenie wieku emerytalnego.

"Solidarność" ostrzega, że ilość bezrobotnych osób starszych będzie się zwiększać, natomiast liczba osób młodych wchodzących na rynek pracy będzie coraz mniejsza. W ogólnym wymiarze osoby 50+, 60+, będą głównymi świadczeniobiorcami publicznych służb zatrudnienia z uwagi na to, iż będą dłużej pozostawać na rynku pracy, nie mając takiej zdolności adaptacyjnej i nie cechując się taką mobilnością zawodową jak osoby młode. Powyższe jest uzasadnione tym bardziej, że pracodawcy są negatywnie nastawieni do zatrudniania starszych pracowników.

3. W projekcie słusznie zwraca się uwagę, że w Polsce nadal istnieje problem ubóstwa wśród osób pracujących. Osoby zatrudnione na czas nieokreślony mające stałą pracę są mniej zagrożone ubóstwem w porównaniu z osobami zatrudnionymi na czas określony. Podaje się przy tym dane, iż w ogóle osób zatrudnionych w ramach stosunku pracy i jednocześnie zagrożonych ubóstwem w 2011 roku było 4,5% a wśród pozostałych pracujących zagrożenie to wynosiło 26,5% (dane Eurostat).

"Solidarność" jest zaniepokojona kierunkiem działań przyjętym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które w przygotowywanych przez siebie kolejnych projektach zmian ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, podejmuje działania zmierzające do zwiększenia udziału na rynku pracy agencji pracy tymczasowej oraz wyłącza jakąkolwiek kontrolę nad nimi.

4. Związek popiera propozycje działań w zakresie kontynuacji dotychczasowego programu rządowego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, oraz poszerzenia programu poprzez wprowadzenie dodatkowego



posiłku (drugie śniadanie), a także wprowadzenie dostępu do posiłków w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych (wakacje i ferie).

5. "Solidarność" zwraca uwagę, że planowane zwiększenie dostępności instytucji opieki na dziećmi powinno być skorelowane z innymi rozwiązaniami prawnymi dotyczącymi np. czasu pracy rodziców. Wprowadzone właśnie zmiany w Kodeksie Pracy, dopuszczające w okresie rozliczeniowym nawet 13 godzinny dzień pracy, utrudniają rozwiązanie problemu. Rząd RP nie podjął rozmów z partnerami społecznymi na temat działań na rzecz godzenia pracy zawodowej z opieką nad dziećmi.

6. Związek stoi na stanowisku, że przy planowaniu podniesienia zasiłków rodzinnych oraz progów uprawniających do korzystania ze świadczeń rodzinnych należy wziąć pod uwagę, że pomimo weryfikacji kwot kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych nadal spada liczba dzieci uprawionych do zasiłku rodzinnego. W pierwszym kwartale 2013 roku zasiłki otrzymywało około 2,36 mln dzieci, czyli ponad 160 tys. mniej niż w 2012 roku. Przypominamy, że spadek ilości świadczeń rodzinnych trwa już od 9 lat. W

tym czasie liczba dzieci otrzymujących zasiłek spadła z 5,5 mln do około 2,3 mln.

7. W trakcie rozmów w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych stanowisko związków zawodowych stwierdzające, że propozycje rządowe dotyczące wysokości kryteriów są za niskie i nie spełniają deklarowanego celu, nie zostało uwzględnione.

Proponowana w projekcie reforma świadczeń z pomocy społecznej polegająca m.in. na likwidacji pojęcia „kryterium dochodowe” i wprowadzeniu pojęcia „minimalny dochód socjalny” jest przedstawiona NSZZ „Solidarność” po raz pierwszy i to zbyt ogólnikowo, aby można ją było zaakceptować nawet kierunkowo.

8. Realizacja działań zaplanowanych w zakresie rozwoju budownictwa społecznego oraz rozwiązywania problemu bezdomności będą trudne do przeprowadzenia w sytuacji, kiedy środki finansowe przeznaczone na te cele są w ostatnich latach ograniczane. "Solidarność" ostrzega, że źródła finansowe planowanych działań są konsekwentnie redukowane, tak więc ambitne plany rozwoju budownictwa społecznego przedstawione w KPPUiWS mogą pozostać „martwymi” zapisami.